Hakerzy atakują, PDF z wirusem...

Data publikacji: 23.01.2016 10:55

Dostałeś wezwanie do zapłaty z sądu czy od komornika lub Urzędu Skarbowego na pocztę e-mail? Uważaj, otwarcie załącznika z takiego listu w formacie pdf może zainfekować komputer złośliwym oprogramowaniem.

Z każdym dniem przestępcy tworzą nowe aplikacje, mające na celu oszukanie internauty. Jak informują specjaliści Śląskiej Policji, ostatnio pojawiła się informacja o przesyłanych na adresy e-mail wiadomościach, które rzekomo stanowią nakaz lub wyrok sądowy bądź też egzekucję komorniczą. Wiadomości te zawierają w swych załącznikach plik o rozszerzeniu pdf, po uruchomieniu którego otwiera się dokument wzywający do zapłaty lub informujący o zaległościach finansowych. Otwarcie tego załącznika najczęściej infekuje nasz komputer złośliwym oprogramowaniem, którego zadaniem jest przejęcie danych o rachunku bankowym, danych osobowych, haseł do różnego rodzaju kont czy portali społecznościowych. Zagrożenie jest znacznie poważniejsze, jeżeli za pomocą komputera robimy przelewy. Wirus potrafi bowiem doprowadzić np. do przekierowania przelewu na inny, nieznany nadawcy rachunek bankowy. Sytuacje takie mogą się zdarzyć nawet wtedy, kiedy przelewów dokonujemy na zdefiniowanych odbiorców. Jeżeli szybko się zorientujemy i złożymy stosowną dyspozycję w swoim banku, przelew może zostać anulowany. W przeciwnym wypadku, odzyskanie naszych pieniędzy może być znacznie utrudnione, bądź nawet niemożliwe.

Wiadomości rozsyłane są m.in. z imiennych skrzynek, np. jan.kowalski@onet.pl., ale mogą też zawierać adresy zbliżone do instytucji, z których rzekomo pochodzą.

Pamiętajmy, ze jeżeli nie jesteśmy uczestnikami postępowania sądowego czy innego i nie czekamy na taką korespondencję, to nie otwierajmy podejrzanej korespondencji, a szczególnie jej załączników.

Aby zabezpieczyć się przed atakiem wirusów, należy pamiętać o legalnym, w pełni funkcjonalnym i aktualizowanym oprogramowaniu antywirusowym, oraz bieżącej aktualizacji systemu operacyjnego i innych używanych programów. A przede wszystkim zachować zdrowy rozsądek...

(red)